RYTA ZAŁUSKA-KOSIOR

ur. 1928; Rokitno

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, książki, pamiątki rodzinne

Pamiątki rodzinne i książki zachowane z domu rodzinnego

Pamiętam na przykład taki moment kiedyś, że tutaj przed Bramą Krakowską, jak Magistrat, to kiedyś z mamą szłam, a było tak dużo ludzi, dużo było tych robotników, bo to takie bezrobocie wtedy było. I pamiętam, że podszedł do nas młody jeszcze taki robotnik i miał w ręku stołeczek drewniany, taki zrobiony, i on do mojej mamy mówi: „Proszę panią, może pani kupi ten stołeczek? Bo po prostu nie mam za co dzieciom chleba kupić". A chciał za ten stołeczek pięćdziesiąt groszy. Mama kupiła. Ten stołeczek jest do dzisiaj u mnie.

Zachowało się u mnie sporo fotografii z mojego dzieciństwa, sprzed wojny. A tatuś mój jak żył, to kupował książki z tej kampanii wojennej, z II wojny. Ponieważ sam brał w tym udział, to jego interesowało to, to ja mam te książki. Mam. Bardzo dużo było u mnie książek, bardzo dużo. Jak ja zlikwidowałam już ten duży pokój po śmierci rodziców, po śmierci męża, to było dla mnie za duże mieszkanie, żeby je utrzymać. To ja oddałam ten duży pokój, zostały mi tylko te dwa mniejsze. A książek tyle, że ja nie miałam gdzie ich pakować. Ja poszłam wtedy na Hempla, tam była biblioteka, porozmawiałam, przyszli do mnie. Pani z panem przyszli, oddałam im te książki. Zostawiłam sobie tylko takie, które chciałam mieć. Tak że dużo książek właśnie do tej biblioteki poszło, bo to była filia Łopacińskiego.

Data i miejsce nagrania	2012-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"